Irena Hodowaniec, Ty

ty to wzywający ciągle głos
do piekła wprost
do nieba wprost
to cena którą za swój los zapłacić mam

ty złota uroda letnich dni
zimowych mrozów
srebrne łzy
jesienny wiatr
to przeznaczenie
to mój świat

bo ty do szczętu zwątpień już
przed czarnym jutrem
kryjąc się jak tchórz
każdą z mych dróg skryje cień

gdy czarujesz
nadziei

i ktoś kto mi wszytko przetrwać da
i poznać szczęścia smak do cna
i razem pow1)ędrować
na dobre i na złe
ja nie umiem żyć
gdy mi ciebie brak

mojego życia sens to ty